

PROTOKÓŁ Nr 22/2021

z posiedzenia Komisji Edukacji i Promocji Powiatu

odbytego dnia 18.02.2021 r.

Ad. 1

Przewodnicząca Komisji Bożena Łotecka rozpoczęła posiedzenie Komisji witając: Sekretarza Powiatu Beatę Malajkę, Dyrektora Centrum Usług Wspólnych Małgorzatę Ambroży, Kierownika Wydziału Oświaty Aurelię Stępień, Powiatowego Konserwatora Zabytków Grzegorza Naumowicza i Radnych Komisji.

W obradach uczestniczyło wszystkich 7 członków Komisji, więc Pani Przewodnicząca po odczytaniu listy obecności stwierdziła, iż obrady są prawomocne. (*Lista obecności – załącznik Nr 1 do protokołu*).

Przewodnicząca przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja na temat protokołu z poprzedniego posiedzenia.
3. Analiza wynagrodzeń pracowników administracyjno-gospodarczych w jednostkach oświatowych.
4. Informacje na temat zabytków na terenie powiatu, ich stanie oraz możliwości wykorzystania w celach edukacyjnych.
5. Sprawy bieżące.
6. Zakończenie obrad.

Do ww. porządku obrad nie zgłoszono uwag.

Ad. 2

Do protokołu Nr 21/2021 z posiedzenia Komisji Edukacji i Promocji Powiatu z dnia 21.01.2021 r. nie zgłoszono uwag. Protokół ten został przez Przewodniczącą Komisji podpisany.

Ad. 3

Dyrektor Powiatowego Centrum Usług Wspólnych Małgorzata Ambroży przedstawiła analizę wynagrodzeń pracowników administracyjno-gospodarczych w jednostkach oświatowych według stanu na dzień 31.01.2021 r. (*Informacja w postaci tabelarycznej – zał. nr 2 do protokołu.*)

Omówiła wysokości wynagrodzeń według podziału na jednostki oświatowe oraz według nazw stanowisk pracy z wykazaniem wymiaru etatu wynagrodzenia zasadniczego oraz premii i dodatków za wysługę lat oraz specjalnego. Dodatek specjalny wypłacany jest w 2 przypadkach w ZS Nr 3 za prowadzenie kasy zapomogowo-pożyczkowej oraz w I LO za prowadzenie magazynu środków czystości i obsługę systemu alarmowego. Przedstawione wynagrodzenia uwzględniają 1,8 % waloryzacji płac. Od 2020 r. dodatek za wysługę lat jest wyłączony z obliczania wysokości wynagrodzenia minimalnego, które przelicza się na pełny wymiar czasu pracy. Zapewniła, iż wszyscy pracownicy w jednostkach oświatowych Powiatu otrzymują wynagrodzenie wyższe od minimalnego wynoszącego 2 800 zł. Przyczyny różnic w wynagrodzeniu pracowników na tych samych stanowiskach w poszczególnych jednostkach są zależne od ustaleń jakie poczynili dyrektorzy danych jednostek i od zakresu obowiązków oraz od budżetu jakim dysponuje jednostka. Z przeprowadzonej przez Panią Dyrektor analizy wynika, iż sprzątaczkę w placówkach powiatowych nie uwzględniając wysługi lat otrzymują wynagrodzenie zasadnicze łącznie z premią (15-20%) w przedziale 2 800 – 2 846,40 zł,

sekretarki 3 256,80 – 3 770 zł, sekretarze szkół 4 160 – 4 218 zł, specjaliści 3 080 – 4 154,80 zł, starsi specjaliści 3 220,50 – 4 065 zł, woźni 2 808,40 – 3 258 zł, informatycy 3 626 – 4 104 zł, pomoc nauczyciela w ZS Specjalnych 2 829 – 3 075 zł, kucharz w Bursie – 3 220 zł, pomoc kuchenna 2 902 – 3 036 zł, intendent – 3 335 zł, konserwator, rzemieślnik, robotnik do pracy lekkiej, pracownik do prac lekkich 2 800,25 - 3 421,20 zł. Na wszystkich stanowiskach pracownicy zarabiają powyżej najniższej płacy krajowej. Dyrektorzy jednostek sygnalizowali występowanie wypłaszczeń wynagrodzeń między stanowiskami administracyjnymi i obsługowymi.

Dyrektor PCUW i Kierownik Wydziału Oświaty odpowiadały na zgłaszane przez członków Komisji pytania.

Radny Andrzej Lachowicz na prośbę Przewodniczącej Komisji wyjaśnił, że stanowisko specjalisty w Bursie Szkolnej zajmuje pracownik administracyjny w księgowości. Kierownik Wydziału Oświaty dodała, iż stanowiska specjalisty i sekretarza szkoły są typowymi stanowiskami administracyjnymi, na które wymagany jest konkurs. Pracownicy ci prowadzą sprawy sekretariatu związane z obsługą systemów informatycznych i rekrutacji. Stanowiskiem nie wymagającym konkursu jest stanowisko sekretarki związane z obsługą sekretariatu.

Dyrektor PCUW odniosła się do pytania Radnego Andrzeja Lachowicza czy najmniej zarabiający pracownicy osiągaliby pensję minimalną bez uwzględnienia premii informując, iż pracownicy z najniższym uposażeniem bez premii nie uzyskaliby wymaganego najniższego wynagrodzenia. Wicestarosta w odpowiedzi na sugestię, aby nie wliczać premii do wynagrodzenia zasadniczego wyjaśnił, iż liczenie wynagrodzenia łącznie z premią jest zgodne z wolą ustawodawcy.

Kierownik Wydziału Oświaty w odniesieniu do uwagi Radnego Andrzeja Lachowicza o konieczności ujednoczenia nazw stanowisk przypomniała, iż dyskutowano o tym w poprzednich latach i wówczas wyjaśniała, że przed 2014 r. w ZS Nr 3 zostało wprowadzone stanowisko obsługowe pracownika ds. lekkich, które w ustawie o pracownikach samorządowych znajduje się wyżej od sprzątaczkę w grupie zaszeregowania. Chcąc ujednoczyć te stanowiska wszystkie sprzątaczkę trzeba byłoby nazwać pracownikami do spraw lekkich, co wiązałoby się ze zmianą zaszeregowania w grupach, a powiat nie jest w stanie finansowo sprostać takiemu rozwiązaniu. W związku z tym od kilku lat występuje stanowisko pracownika ds. lekkich i nie można zdegradować go do stanowiska sprzątaczkę. Pozostałe stanowiska powinny być ujednoczone, gdyż dyrektorzy otrzymali takie polecenie w ubiegłym roku. W wykazie nie powinno pojawiać się stanowisko rzemieślnika, który miał być zrównany ze stanowiskiem konserwatora. Wydział będzie monitował u dyrektora jednostki o ujednoczenie nomenklatury stanowisk lub dostarczenie zakresu czynności pracownika.

Przewodnicząca Komisji zaznaczyła, iż spodziewała się większego spłaszczenia płac niż wynika z przedstawionych danych. Zasugerowała rozważenie w konsultacji ze związkami zawodowymi zmiany regulaminu wynagradzania polegającej na włączeniu premii do wynagrodzenia zasadniczego. W przypadku osób najniżej uposażonych premii nie można cofnąć, gdyż pracownik nie uzyska minimalnego wynagrodzenia więc premia przestaje pełnić swoją funkcję. Możliwe jest ustanowienie dodatku specjalnego za dodatkowe obowiązki lub długotrwałe zastępstwa.

Radny Paweł Maselko stwierdził, iż włączenie premii do wynagrodzenia zasadniczego spowodowałoby, że każdy pracownik będzie ją otrzymywał automatycznie, podczas gdy jest ona narzędziem pracodawcy do nagrodzenia pracownika, za sumiennosc, wykonywanie obowiązków ze szczególną starannością itd. Wicestarosta dodał, iż włączenie premii do zasadniczego wynagrodzenia, od którego naliczany jest dodatek za wyslugę lat spowoduje wzrost kosztów funkcjonowania oświaty.

Ad. 4

Powiatowy Konserwator Zabytków Grzegorz Naumowicz przedstawił informację na temat zabytków na terenie powiatu, ich stanu oraz możliwości wykorzystania w celach edukacyjnych (*materiał pisemny - zał. Nr 3*). Poinformował, iż od czasu ostatniego spotkania Komisji przed 2 laty w zakresie zabytków uległo zmianie niewiele. Do rejestru zabytków znajdujących się na terenie powiatu dopisany został 1 obiekt (kamienica przy ul. Żeglarskiej 11). Większe zmiany wprowadzono do wykazów obiektów ujętych w gminnych ewidencjach zabytków. Gmina Reńska Wieś przyjęła gminną ewidencję zabytków, w której w uzgodnieniu z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków ujęto 99 obiektów spośród przesłanych we wcześniejszych latach przez Konserwatora ponad 200 obiektów. Zmiana dotyczy przede wszystkim zabudowy wiejskiej, która najszybciej podlega przemianom. W 7 miejscowościach (Bierawa, Dziergowice, Lubieszów, Łany, Naczesławice, Ostroznica i Zakrzów) ujętych niemalże w całości w ewidencji zabytków jako układy ruralistyczne przemiany związane są z opuszczaniem i wyludnianiem wsi, co wiąże się z pozostawianiem zabudowy, która szybko niszczeje. Często inwestorzy poddający zabudowę modernizacji nie biorą pod uwagę planu zagospodarowania przestrzennego i gminnej ewidencji zabytków. Niedoskonałość przepisów prawa również powoduje, że zabudowa w wyniku wymiany pokryć dachowych, docieplenia elewacji, zmiany kolorystyki i wymiany ogrodzeń oraz montażu garaży blaszanych i różnego rodzaju wiat zmienia swój charakter. Właściciele działek i obiektów nie rozumieją konieczności stosowania się do określonych zasad związanych z ujęciem zabudowy w ewidencji zabytków. Mało społeczności wiejskich na terenie kraju wykazuje zrozumienie dla tego, czym jest ochrona konserwatora i jakie szanse są z nią związane. Ustawodawstwo i brak środków idących za nakładanymi na właścicieli obowiązkami powoduje ich rozgoryczenie. W przypadku zabudowy ruralistycznej właściciele obiektów nie mogą oczekiwać na żadną pomoc ze strony samorządów oraz Konserwatora. Wspomniał, iż Konserwator Wojewódzki w Opolu na swoją działalność w zakresie ochrony zabytków, w tym udzielanie dotacji na ich remont dysponuje kwotą 500 000 zł.

Następnie omówił kwestię zabytków ruchomych. W stosunku do 2018 r. nastąpił wzrost ilości tych zabytków o 2 decyzje obejmujące kilka obiektów wpisanych do rejestru zabytków m.in. zespół 6 wagonów kolejowych na stacji kolejowej w Kopalni Piasku w Kotlarni oraz elementy wyposażenia kościoła w Mechnicy.

W przypadku zabytków archeologicznych Powiatowy Konserwator podkreślił, iż stan stanowisk archeologicznych ujętych w ewidencji nie uległ zmianie. Na stanowisku archeologicznym w Dzielnicy nadal trwają prace. W gminie Cisek kształtuje się także nowe miejsce, gdzie mogą znajdować się potencjalne znaleziska. Najwięcej obiektów archeologicznych znajduje się na terenie gmin Cisek i Pawłowiczki. Dokładne miejsca archeologiczne nie są podawane do publicznej wiadomości w celu ochrony przed rozgrabianiem.

Mówiąc o stanie zachowania zabytków zaznaczył, iż obiekty niezagospodarowane i niemogące od wielu lat znaleźć nowego właściciela podlegają systematycznym zniszczeniom. Ostatnio jeden z właścicieli obiektu zabytkowego w Borzysławicach chciał przekazać swoją własność Skarbowi Państwa z uwagi na skomplikowane procedury i ogromne koszty ochrony przed dalszą degradacją. Zgodnie z funkcjonującymi przepisami istnieje możliwość, aby w sytuacji zagrożenia uszkodzeniem lub zniszczeniem obiektu Konserwator Wojewódzki wniósł do Starosty o jego przejęcie na rzecz Skarbu Państwa, ale dotąd w kraju takiego przypadku nie było.

W trakcie dyskusji Inspektor Grzegorz Naumowicz odpowiadał na pytania zgłaszane przez członków Komisji.

W odpowiedzi na pytanie Radnej Barbary Wołowskiej o zabytkowe obiekty w Grudyni Małej i Grudyni Wielkiej Konserwator wyjaśnił, iż właściciel obiektu w Grudyni Małej nie odbiera przesyłanej do niego korespondencji, a bez skutecznego powiadomienia konserwator nie może wejść na teren obiektu, który od wielu lat pozostaje nieużytkowany. Z zewnątrz widać, że dach tego budynku zaczyna się zapadać, co w konsekwencji spowoduje szybką erozję wnętrza i zagrożenie katastrofą budowlaną. Konserwator ma większe możliwości reagowania w przypadku obiektu wpisanego do rejestru zabytków, natomiast jeśli obiekt jest ujęty w ewidencji może jedynie powiadomić organy ścigania o uszkodzeniu lub zniszczeniu obiektu zabytkowego przedstawiając udokumentowany stan obiektu i postępy w zniszczeniach. W przypadku Grudyni Małej konserwator próbuje wpisać obiekt do rejestru. Obiekt w Grudyni Wielkiej został odremontowany przez właściciela i przeznaczony na cele hotelarskie.

W odpowiedzi na pytanie Radnego Andrzeja Lachowicza o skutek zgłoszenia organom ścigania sprawy niszczenia obiektu zabytkowego Konserwator poinformował, iż w wyniku postępowania policja może przekazać sprawę prokuraturze, która wniesie do sądu o ukaranie właściciela w związku z popełnieniem przestępstwa.

Odnosząc się do uwag Przewodniczącej, iż w sąsiednich państwach zrezygnowano z ratowania części zabytków, aby odrestaurować drugą część zabytków, podczas gdy w Polsce znakomita część drobnych obiektów zabytkowych niszczy się, bo nie można zmienić ich przeznaczenia Konserwator sprostował wyjaśniając, iż można wprowadzić inną funkcję obiektu np. budynek mieszkalny przeznaczyć na usługi, handel, jednostki opiekuńcze itd. W kwestii wyburzeń obiektów zabytkowych podał przykład Holandii, która dopuszczała wyburzenia zabytkowych budowli gotyckich charakterystycznych dla tego kraju i w efekcie tego niemal całkowicie pozbyto się obiektów z epoki gotyku.

Zwrócił uwagę, iż na terenie Dolnego Śląska i Opolszczyzny znajduje się dużo więcej obiektów zabytkowych o dużym znaczeniu niż np. w Województwie Mazowieckim, natomiast na opiekę nad tymi zabytkami oraz udzielanie dotacji na ich remont Konserwator Wojewódzki w Opolu otrzymuje znacznie mniejsze środki niż w województwach znajdujących się we wschodniej i centralnej części kraju. Konserwator ma świadomość, że duży zasób nie jest do uratowania. Wiadomo, że w ciągu najbliższych 50 lat, część obiektów zostanie zburzonych, część będzie przekształcona, a w przeciągu następnych lat ich wartości historyczne nie będą już tak znaczące. Część w wyniku warunków atmosferycznych ulegnie dużej degradacji.

Odpowiadając na pytanie Radnego Andrzeja Lachowicza o możliwość zrzeczenia się właściciela obiektu zabytkowego z posiadanej własności w związku z brakiem środków na jego utrzymanie i remont Konserwator powiedział, iż nie ma możliwości zrzeczenia się z prawa własności i pozostawienia obiektu bez właściciela. W takim przypadku Skarb Państwa musiałby przejąć obiekt.

Następnie Powiatowy Konserwator Zabytków zaprezentował Komisji zdjęcia zabytkowego budynku w Dziergowicach ujętego w gminnej oraz wojewódzkiej ewidencji zabytków i miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przed i po restauracji wykonanej bez konsultacji z konserwatorem i niezgodnie z przepisami dotyczącymi remontu obiektów zabytkowych (*zdjęcia - w załączonym materiale*). Wykonane prace całkowicie zmieniły wygląd obiektu i pozbawiły go elementów charakterystycznych dla czasów w jakich został on wybudowany. W konsekwencji zgłoszono zawiadomienie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i wszystkich stron o samowoli budowlanej oraz dokonano zgłoszenia do organów ścigania. PINB wydał nakaz dostosowania tego obiektu do miejscowych przepisów i obecnie trwa postępowanie sądowe. Firma, której właścicielka zezwoliła na użytkowanie obiektu mimo wiedzy, iż prowadzone prace są niezgodne z obowiązującymi przepisami kontynuowała remont. Mając na uwadze, że budynek był objęty ochroną konserwatorską w całości, a przepisy prawa miejscowego nakazują odtwarzanie zabytków w formie historycznej właściciel firmy będzie musiał dobudowaną bryłę przebudować w taki sposób, aby jej kształt nawiązywał do

oryginalnej części budynku. Wnętrze obiektu, przedzielono na pół stropem i pomniejszono otwory okienne niszcząc przy tym stolarkę. Właścicielowi firmy remontującej obiekt grozi kara finansowa w wys. 50 000 zł nałożona przez PINB oraz nakaz doprowadzenia do zgodności z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego tj. zdjęcia istniejącego dachu i zmiany konta nachylenia dachu, obniżenia dobudowanej bryły oraz wykonania otworów w osi kondygnacji parteru (ewentualnie poddasza). W przypadku stojącego obiektu wyższego jeszcze nie wydano nakazu, gdyż PINB oczekuje na ekspertyzę. Prawdopodobnie w nakazie znajdzie się wymiana pokrycia dachowego, likwidacja lukarn w połaci dachowej i doprowadzenie do zgodności z planem zagospodarowania przestrzennego oraz wymogami konserwatorskimi. Wykonane prace nie wymagały pozwolenia na budowę jednak przepisy obligują konserwatora, aby w sytuacji, gdy uzna, że prace przeprowadzono ze szkodą dla wartości historycznej obiektu zgłosił tę sprawę organom ścigania.

Odpowiadając na pytanie Przewodniczącej Komisji czy mieszkańcy poszczególnych budynków znajdujących się pod opieką konserwatora mają świadomość, iż budynek jest objęty ochroną, czy też dowiadują się o tym w momencie, kiedy chcą przeprowadzić prace wymagające uzyskania pozwoleń odpowiednich organów Konserwator wyjaśnił, iż w latach 80' tworzone gminne ewidencje zabytków, a w 2003 r. w życie weszła ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Nigdy na jakimkolwiek etapie ustawodawca nie przewidział obowiązku informowania właściciela obiektu planowanego do ujęcia lub ujętego w gminnej ewidencji zabytków. Najczęściej właściciel dowiaduje się o tym, kiedy otrzymuje z Wydziału Budownictwa zawiadomienie o konieczności dołączenia jeszcze jednego dokumentu do składanych wniosków albo informację o skierowaniu wniosku do konserwatora zabytków do uzgodnienia. Sytuacja ta powoli ulega zmianie, gdyż Rzecznik Praw Obywatelskich złożył 4 lata temu do Trybunału Konstytucjonalnego wniosek o stwierdzenie czy gminna ewidencja zabytków jest konstytucyjną formą ochrony zabytków z uwagi na fakt, iż obywatel był przez ustawodawcę przez lata ignorowany, a na końcu dowiadywał się, że ma pewne prawa i obowiązki na skutek ujęcia w gminnej ewidencji zabytków. Dotąd nie ma rozstrzygnięcia Trybunału, ale 4 lata temu w życie weszło rozporządzenie ministerialne precyzujące, że jeśli obiekt jest ujmowany w gminnej lub wojewódzkiej ewidencji zabytków stroną czynności materialno-prawnych musi być inwestor. Właściciel musi być powiadomiony, że obiekt został ujęty w ewidencji i może od tego wnieść zażalenie do sądu, a także o tym, że obiekt został zdjęty z ewidencji lub że sporządzana będzie nowa karta ewidencyjna zabytku.

Ad. 5

Ustalono termin następnego posiedzenia Komisji na dzień 11.03.2021 r. na godz. 13⁰⁰. Posiedzenie odbędzie się w Starostwie.

Ad. 6

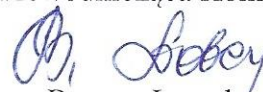
Przewodnicząca Komisji Bożena Łotecka zakończyła obrady Komisji.

Protokołowała:



Anna Kramarz

Przewodnicząca Komisji:



Bożena Łotecka